EX LIBRIS

Demiurg. Biografia Adama Michnika

DANIEL **WICENTY**

Uniwersytet Gdański / IPN Gdańsk
ORCID: 0000-0003-0296-3882

Roman Graczyk, Warszawa: Zona Zero, 2021, 679 ss.

Książka Romana Graczyka zasługuje na dostrzeżenie z kilku względów: jest biografią jednej z najważniejszych postaci ostatniego półwiecza historii Polski, pierwszą zaprezentowaną przez polskiego autora[1], Graczyk zaś jest uznanym pisarzem historycznym[2], a równocześnie człowiekiem, dla którego Michnik stanowi osobisty punkt odniesienia.

Poświęcony dzieciństwu i młodości rozdział pierwszy rozpoczyna się fragmentem dotyczącym korzeni Michnika. Jego ojciec, Ozjasz Szechter, wybrał życie komunisty, był członkiem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, doświadczył odsiadki. Matka – Helena Michnik, w 1926 roku obroniła pracę doktorską na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Oboje, już jako małżeństwo, przeżyli wojnę w ZSRR; Szechter działał w Związku Patriotów Polskich. W Warszawie zamieszkali w 1946 roku, wkrótce potem urodził się ich syn Adam. Nie byli awangardą nowego systemu, ale lata powojenne przyniosły im życie w komfortowych warunkach. Zastanawiająca wydaje się wobec tego uwaga Graczyka, że powojenna Polska oznaczała dla rodziny Michnika sytuację „w pewnym sensie gorszą" (s. 15) od tej doświadczanej przez ogół Polaków. Miało to wynikać z ich ideowego rozczarowania – PRL okazał się niedoskonałym wcieleniem komunistycznego projektu. Tymczasem Adam dorastał w otoczeniu nomenklaturowej elity z Alei Przyjaciół. Interesujący okazuje się zwłaszcza obraz „czerwonego harcerstwa" widziany oczami jego uczestników: elementy wspólnotowe (odpowiedzialność za słabszych) wymieszane były z sekciarskimi (praktyka samokrytyki). Według Graczyka nastoletni Michnik wyszedł z „czerwonego harcerstwa" z silną „wiarą we własne siły" (s. 37) i siecią znajomości, z których część będzie kontynuował przez resztę życia (*vide* Jacek Kuroń).

1. Wydana w 2009 roku biografia Michnika autorstwa Cyrila Bouyeure'a jest tłumaczeniem francuskiego pierwodruku wydanego dwa lata wcześniej, uzupełnionym o przedmowę do wydania polskiego. Zob. C. Bouyere, *Adam Michnik. Biografia. Wymyślić to, co polityczne*, tłum. J. Giszczak, Kraków 2009.
2. By wskazać tylko kilka ostatnich dokonań na tym polu: biografie Tadeusza Mazowieckiego (*Od uwikłania do autentyczności. Biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*, Poznań 2015) i Wiesława Chrzanowskiego (*Chrzanowski*, Warszawa 2013) oraz monografia poświęcona „Tygodnikowi Powszechnemu" (*Cena przetrwania? SB a „Tygodnik Powszechny"*, Warszawa 2011).

Rozdział drugi dotyczy okresu 1964–1969. Był to czas intensywnej szkoły dyskusji i argumentacji, intelektualnego snobowania, ważnych lektur. Istotnym doświadczeniem formacyjnym okazał się dla Michnika wyjazd do Paryża po zdanej maturze w 1964 roku. Środowisko Maisons-Laffitte i Radia Wolna Europa było pod dużym wrażeniem „młodzieńca z Polski". Drugim, istotniejszym doświadczeniem stała się pierwsza odsiadka w komunistycznym więzieniu. Michnik odsiedział wyrok, nie wchodząc w żaden dialog ze śledczymi – inaczej niż Andrzej Mencwel i Henryk Szlajfer (czego im przez długie lata nie wybaczył).

W końcu lat sześćdziesiątych dominanta przekonań Michnika pozostawała wyraźnie marksistowska, internacjonalistyczna i antykościelna. Rozdział „Drożdże opozycji (1969–1976)" ukazuje jednak proces zbliżenia ze środowiskami katolickimi. Ważną rolę odegrały tu konkretne postacie (Krzysztof Śliwiński, o. Jacek Salij), środowiska (Klub Inteligencji Katolickiej, ośrodek w Laskach) oraz inspiracje ideowe (koncepcja „bezreligijnego chrześcijaństwa" pastora Dietricha Bonhoeffera). Graczyk odnotowuje tu wypowiedź Michnika z początku lat siedemdziesiątych mówiącą o jego „pokorze wobec wartości transcendentnych" (s. 126).

Temat rozdziału czwartego stanowią z kolei KOR i opozycja przedsierpniowa. Autor abstrahuje od porządku historii politycznej PRL. Na płaszczyźnie intelektualnej zwraca uwagę na tekst *Nowy ewolucjonizm* z 1976 roku oraz książkę *Kościół – lewica – dialog* z roku 1977. W pierwszym Michnik zgłosił gotowość do przewodzenia całej opozycji politycznej w PRL, w drugiej – sformułował ofertę politycznej współpracy katolików z „lewicą laicką". Na płaszczyźnie towarzyskiej istotny był powrót Michnika z zagranicy. Według Graczyka Michnik „wzbudzał powszechny podziw i nawet jeśli ten i ów widział pewne pęknięcia osobowości tego pięknego (w platońskim sensie) człowieka, nie mówił tego głośno" (s. 202). KOR pojawia się na kartach książki niejako w tle.

Szesnastu miesiącom legalnej działalności Solidarności poświęcony jest rozdział piąty. Tworzenie struktur NSZZ nie było żywiołem Michnika, w tej części znajdziemy za to obszerne opisy jego wykładów i spotkań. Przedstawiają one jego przymioty jako mówcy, analityka i intelektualisty. Odnajdziemy tu także istotny fragment dotyczący fundamentalnego – z punktu widzenia bohatera książki – podziału Solidarności na dawnych „komandosów" i tak zwanych prawdziwych Polaków. Ten ledwo widoczny konflikt pozwolił Michnikowi wykrystalizować istotne elementy jego filozofii (krytykę populizmu i nacjonalizmu).

„Internat", więzienia i areszty nadają ton rozdziałowi szóstemu, poświęconemu okresowi 1981––1986. To czas intensywnej działalności pisarskiej. Wtedy też rodzi się legenda Michnika niezłomnego („List do gen. Kiszczaka", odmowa wyjścia z więzienia, odmowa wymuszonego wyjazdu za granicę).

Z kolei rozdział „Budowanie ugody (sierpień 1986 – czerwiec 1989)" otwiera opis spotkania Michnika z ks. Henrykiem Jankowskim. Gdy w 1987 roku ten pierwszy ochrzcił swojego syna, sakramentu udzielał właśnie Jankowski, a ojcem chrzestnym był Lech Wałęsa. Co najważniejsze w kontekście politycznym, wokół tego ostatniego zaczęła się wtedy formować grupa osób skłonnych do wejścia w dialog z władzami, w której Michnik odgrywał ważną rolę. Rozdział wieńczy opis rozmów okrągłego stołu oraz wyborów czerwcowych. W kontekście powstania „Gazety Wyborczej", budowanej przez Michnika, Graczyk czyni ważną obserwację: „Było jednak oczywiste, że gazeta codzienna w tych specyficznych warunkach zdobędzie od razu coś na kształt *quasi*-monopolu na rynku" (s. 420). Czy jednak było to oczywiste dla ówczesnych opozycjonistów? Wydaje się, że to raczej ocena *ex post*.

Przedostatni rozdział otwiera sytuacja po wyborach czerwcowych, kończy zaś afera Rywina. W listopadzie 1989 roku Michnik sformułował ważną alternatywę: albo Polska europejska i demokratyczna, albo prowincjonalna i populistyczno-

szowinistyczna. Tekst *Jakiej Polski pragniemy*, opublikowany w „Gazecie Wyborczej" wraz z sejmowym wystąpieniem z kwietnia 1990 roku (*Nie będę walczył bronią nienawiści*), można z niewielką jedynie przesadą określić mianem wyznacznika podziałów kolejnego ćwierćwiecza. Ów dyskurs kształtują rozmowy z gen. Jaruzelskim i Kiszczakiem czy tekst napisany wspólnie z Włodzimierzem Cimoszewiczem. Michnik czasem jawi się jako gracz nieskuteczny (wybory prezydenckie w 1990 roku), czasem zaś arcyskuteczny (okres prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego aż do afery Rywina).

Ostatni rozdział („Od afery Rywina do drugich rządów PiS-u (lipiec 2002 – wrzesień 2019)") rozpoczyna się opisem środowiska „Gazety Wyborczej", w którym wspólnota towarzysko-ideowa stopniowo ustępuje miejsca profesjonalizującemu się koncernowi medialnemu. Ważnym elementem tej historii był debiut Agory na giełdzie w 1999 roku oraz rezygnacja Michnika z własnej puli akcji. Samą aferę Rywina Graczyk dość szczegółowo opisuje, a ponadto ukazuje jako wydarzenie o charakterze strukturalnego tąpnięcia. Obok sprawy Lesława Maleszki afera Rywina spowodowała nieodwracalne straty dla „Gazety Wyborczej" i autorytetu Michnika. Z tego punktu widzenia późniejsze zaskakujące odejścia z redakcji wydają się być odległym echem owego tąpnięcia.

Książkę wieńczą wypowiedzi dziewiętnastu osób na temat historycznej roli Michnika oraz fragment „Mój kłopot z Michnikiem", prezentujący wstrzemięźliwe oceny odautorskie i stanowiący swego rodzaju podsumowanie.

Demiurg zwraca uwagę szerokim wykorzystaniem relacji zebranych przez samego Graczyka (choć też niemała grupa osób poproszonych o relacje odmówiła autorowi[3]). Autor sięgnął także po archiwalia IPN, paryskiego Instytutu Literackiego, wywiady prasowe, memuarystykę oraz opracowania historyczne. Trudno ocenić, jak wyczerpująca było to kwerenda – w książce nie ma bibliografii (jest tylko indeks nazwisk). Wywołanie raptem kilku jednostek archiwalnych IPN z pewnością nie daje wrażenia wyczerpania tematu, a odniesień do dokumentów PZPR nie znajdziemy w książce w ogóle. Z listy pozycji pominiętych przez autora wymienię tekst Piotra Zaremby i Luizy Zalewskiej poświęcony Helenie Łuczywo[4], głośny wywiad z Michałem Cichym[5], zbiór *Nasz przyjaciel Adam* opracowany przez Joannę Szczęsną[6] oraz opracowanie źródłowe Bartłomieja Kapicy dotyczące rozmowy Michnika z Antonio Rubbim[7].

Książka jest miejscami przegadana. Po części jest to konsekwencją zbyt szczegółowego przedstawienia wydarzeń, które zostały już opisane w historiografii (np. Marzec 1968 czy wybory czerwcowe). Z drugiej strony, niektóre cytaty z relacji sprawiają wrażenie, jakby autor z szacunku do interlokutora nie był w stanie wybrać z nich tylko istotnych fragmentów. Przykładowo – w ponadstronicowym wywodzie Antoniego Libery na temat Andrzeja Mencwela (s. 133–134) Michnik pojawia się tylko raz.

3. Co ciekawe, Bouyeure, który jako biograf był niewątpliwie w lepszej sytuacji od Graczyka, odnotował we wstępie do swojej biografii: „charakterystyczna była postawa wielu współpracowników [Adama Michnika], którzy z obawy przed gniewem Michnika starali się uzyskać jego nihil obstat, nim zdecydowali się ze mną porozmawiać" – C. Bouyere, *Adam Michnik…*, s. 14.
4. P. Zaremba, L. Zalewska, *Pani na Agorze*, „Dziennik Gazeta Prawna", 14.02.2009, https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/87053,pani-na-agorze.html (dostęp: 9.06.2021).
5. *Wojna pokoleń przy użyciu „cyngli". Rozmowa Cezarego Michalskiego z Michałem Cichym*, „Dziennik Gazeta Prawna", 20.02.2009, https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/139087,wojna-pokolen-przy-uzyciu-cyngli.html (dostęp: 9.06.2021).
6. *Nasz przyjaciel Adam*, red. J. Szczęsna, Warszawa 2006.
7. B. Kapica, *Spotkanie Adama Michnika z Antonio Rubbim, przedstawicielem Włoskiej Partii Komunistycznej, w listopadzie 1976 roku*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały" 2017, t. 15. Ten przyczynkarski tekst rzuca ważne światło na spór o genezę KOR-u oraz pozycjonowanie się Michnika względem „prawicy" i „nacjonalizmu", daje też świetną ilustrację typowych sposobów schlebiania interlokutorowi. W tym jednak przypadku Antonio Rubbi najwyraźniej im nie uległ, gdyż w notatce ze spotkania wskazywał, że Michnik wydał mu się „arogancki".

Poważne pytania dotyczą charakteru książki i celów, jakie postawił przed sobą autor. Rzecz jasna dostajemy do ręki biografię – ale jaką? Klasyczną? Czy może raczej pretekstową, dającą asumpt do analizy szerszych procesów i otoczenia bohatera? Wreszcie – mamy także do czynienia z biografią popularnonaukową, ale przecież ma ona też nieco naukowego sznytu. Cele, jakie stawia przed sobą autor, są niejasne. Oto w środku książki czytamy: „kreślę w tej pracy także sylwetkę intelektualną Adama Michnika" (s. 171). „Także" – a zatem co jeszcze (lub co przede wszystkim)? Na końcu Graczyk pisze: „Próbowałem w tej książce odpowiedzieć na pytanie, jakie są głębokie dyspozycje ideowe ojca założyciela «GW»" (s. 654), a stronę dalej mówi o „próbie portretu Adama Michnika" (s. 655). W różnych miejscach jakby od niechcenia rzucone są także pytania o rys charakterologiczny redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej".

Te niejasności w wielu miejscach odbijają się na jakości książki. Jeśli *Demiurga* traktować jako biografię polityczno-intelektualną, to z tego punktu widzenia wtręty dotyczące życia osobistego pozostają bez związku z narracją (s. 223–234, 638––639). Jeśli jest to biografia Michnika, to dlaczego w wielu miejscach znika on w ogóle z horyzontu narracji? Jeśli porządek książki miał być głównie chronologiczny, to dlaczego burzą go liczne fragmenty problemowe (zwłaszcza w rozdziale dziewiątym)? Jeśli Graczyk jako klucz do zrozumienia Michnika wybiera figurę demiurga, to jaką siłą sprawczą okazuje się on być? Co stworzył i z jakim skutkiem? Na to pytanie celniej wydaje się odpowiadać Rafał Ziemkiewicz w *Michnikowszczyźnie*[8]. Graczyk mimowolnie zresztą zdaje się postrzegać Michnika przede wszystkim jako uwodziciela – kobiet, intelektualistów i artystów[9].

Koncepcyjne słabości książki są po części wynikiem jej struktury. Brakuje wstępu, gdzie można by wyłożyć cele, najważniejsze bibliograficzne punkty odniesienia, metodę badawczą. Takiej roli nie spełnia końcowy fragment „Mój kłopot z Michnikiem". W *Demiurgu* autor w zasadzie do minimum ograniczył własną ocenę Michnika. Niekoniecznie musi to być słabość książki, jednak przyjęte rozwiązanie nie jest satysfakcjonujące. Powtarzalny jest tu pewien schemat: autor rozpoznaje jakiś element, analizuje go, po dziennikarsku przywołuje relacje różnych stron, po czym wycofuje się z własnej interpretacji. Przykładowo – na końcu książki podrozdział „Osamotnienie" ucina takim komentarzem: „Nie czuję się powołany do formułowania twardych sądów w tej delikatnej materii, złożonej nie tylko z faktów, ale także z uczuć i emocji" (s. 637). Rzecz w tym, że również i „miękkich" (empatyzujących z bohaterem biografii) sądów Graczyk w zasadzie nie formułuje.

Biografia autora splatała się wielokrotnie z biografią Michnika, bohatera jego młodości. Graczyk był wieloletnim dziennikarzem „Gazety Wyborczej", który w obliczu sprawy Maleszki został *de facto* zmuszony do odejścia z redakcji. Autor *Demiurga* nie jest zatem zwykłym zdystansowanym biografem. Jasno zarysowany autobiograficzny punkt wyjścia, choćby i emocjonalny, przydałby książce charakteru. Szansa na świetną biografię nie została wykorzystana.

Czytelnik dostał zatem do rąk książkę poprawną. Nie przypomina ona nużącego panegiryku Cyrila Bouyeure'a ani publicystycznego pamfletu Rafała Ziemkiewicza. Jej najjaśniejszym punktem są relacje i anegdoty zebrane przez Graczyka, jednak skorzystają z nich głównie profesjonalni badacze. Jednocześnie jednak – niestety – *Demiurg* nie przynosi nowego odczytania roli Adama Michnika w historii Polski ostatniego półwiecza.

8. R. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Lublin 2006.
9. Tu polecam niezwykle smakowitą anegdotę dotyczącą Czesława Miłosza (s. 227).